

29 bramek, w tym 19 w Serie A to dorobek Edina Dzeko w tym sezonie. Bośniak strzela jak na zawołanie, choć zaliczył ostatnio gorsze występy. W czwartkowym meczu z Lyonem Spalletti czeka na jego przebudzenie. Dzeko udzielił tymczasem wywiadu dla oficjalnej strony UEFA.

W wieku 30 lat znajdujesz się w świetnej formie, strzelasz z każdej pozycji i grasz najlepszą piłkę w swojej karierze. Jak się czujesz?

- Tak, mam 30 lat, prawie 31 i muszę przyznać, że to mój najlepszy sezon w karierze. Nie czuję się trzydziestolatkiem. Jestem w formie i jestem gotowy, ale ale to nie przypadek. Dużo pracuję, przed i po treningu.

Strzeliłeś dwa hat-tricki w Lidze Europy w tym sezonie. Niewiele się to udało...

- Strzelenie trzech goli w jednym meczu nie jest łatwe, ale gdy zdarza się w Lidze Europy, wiem, że zrobiłem coś wielkiego. To bardzo mnie motywuje i chcę kontynuować strzelanie bramek. Do tej pory strzeliłem tylko dwa hat-tricki w Lidze Europy, ale mam nadzieję zdobyć kolejne.

Zadedykowałeś hat-tricka swojej córce. Wiem, że nie lubisz rozmawiać o swoim prywatnym życiu, ale możesz powiedzieć coś więcej?

- Tak, gdy strzeliłem pierwszego hat-tricka w meczu z Viktorią Pilzno zabrałem piłkę do domu. Una od razu ją wzięła i nie chciała puścić, bawiła się nią przez cały dzień. Wtedy, rzecz jasna, zadedykowałem jej drugiego hat-tricka.

Co znaczy Francesco Totti dla Romy i jak się z nim trenuje? Jakiego rodzaju jest człowiekiem?

- Dla Romy znaczy wszystko. Gdy nie gra od początku, kibice szaleją gdy tylko widzą jak się rozgrzewa, stadion szaleje. Totti jest legendą Rzymu i Romy, ale gdy z nim rozmawiasz, nigdy byś nie powiedział, że jest gwiazdą, gdyż jest sympatyczny i wszystkich dobrze traktuje. Gra z nim to po prostu zaszczyt.

Autor: abruzzo